

44 Wyspy

Kali

La la la landara
La la la landara

Tego lata wracam do miasta na wyspach
Świnde minde moja wakacyjna przystań
Dwie dekady temu zawiązana komitywa
To prawdziwa przyjaźń jak tatuaże
Firma ekipa chermetyczna
Jak paprykarz weź nie fikaj
Prawdziwe wilki wyją nocą do księżyca auuu
Miasto należy do nas auuu
Na promenadzie sfora
Stoję w kolejce na prom
Płynie bielik w morską toń
Luzuj lejce bo jestem ziom
I mam alibi na całą noc
Piasek diamentowy sztoss
Jak świna tu płynie sos
Zawsze chętny jest tu ktoś
Żeby rozpracować kość

La la la landara
La la la landara
Żegluj żeglarzu po nocnym morzu
Żegluj żeglarzu wracaj do domu
Kiedy burza tworzy się
Kiedy wicher żagle rwie
Żegluj żeglarzu

Dres korona spadło 30 koron
Z morską bryzą tu się miesza zioło
Powiedziałem ziomom co mi leży na sercu
W restauracji przy pustym talerzu
Tylko wiatrak ciągle stoi w miejscu
Kontrabanda na niemieckim przejściu
Dzwonie do brata po przejściach jak ja
Dziś mordo będziemy się śmiać
Z nieba za dnia się leje żar
Płynie skidu na morzu fal
Ziom bez kitu tak mi graj
Lej barman łychę i szampan
Ganja mafia gruby szpan
Wszystkich znam Kali to bosman
A jak się skasztani jakiś dzban
To wyślemy mewy i chuj

La la la landara
La la la landara
Żegluj żeglarzu po nocnym morzu
Żegluj żeglarzu wracaj do domu
Kiedy burza tworzy się
Kiedy wicher żagle rwie
Żegluj żeglarzu